

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Łatacz · Rafał Michałczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa

Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa	224
5. Zasada ochrony praw słuszenie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

56. Argument ze spójności

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] Dyrektywa spójności logicznej; Dyrektywa spójności systemowej; Dyrektywa spójności aksjologicznej; *Argumentum a cohaerentia*.

[2. ISTOTA] Pojęciu spójności (ang. *coherence*, niem. *Kohärenz*, łac. *cohaerentia*; na użytek poniższych rozważań traktujemy polskie terminy „spójność” i „koherencja” jako synonimy) nadaje się wiele znaczeń, ale wszystkie wyrażają ideę zgodności zachodzącej między elementami danego zbioru. Również w dyskursie prawnym mamy do czynienia z różnymi sposobami pojmowania spójności (Amaya 2015). Pojęcie koherencji może być w szczególności rozumiane jako zasadnicze kryterium uzasadnienia każdej konkluzji prawnej (Hage 2005; Araszkiewicz 2010a i 2013) albo jako podstawa jedynie niektórych argumentów interpretacyjnych, należących do kontekstu systemowego oraz funkcjonalnego (MacCormick 1978: 152n). Zwłaszcza kanony spójności systemowej oraz aksjologicznej odgrywają istotną rolę w różnych obszarach argumentacji prawniczej, np. w dyskursie legislacyjnym (w toku projektowania i opiniowania projektów aktów normatywnych), w dyskursie związanym z kontrolą konstytucyjności oraz w zakresie interpretacji prawa wszelkich rodzajów, w tym w obszarze wykładni operatywnej.

Topos spójności logicznej odnosi się przede wszystkim do formalnych cech systemu prawa, takich jak niesprzeczność i zupełność (por. Woleński 1972; Sartor 2005: 488–498). Pojęcie spójności systemowej ma szersze znaczenie, gdyż dotyczy nie tylko wskazanych cech formalnych, lecz także pojęciowego uporządkowania danej regulacji, gałęzi prawa czy systemu prawa jako całości, stopnia konsekwencji stosowanej terminologii albo rodzaju powiązań merytorycznych zachodzących w poszczególnych częściach systemu. Sposoby pojmowania tych kryteriów spójności zależą od przyjmowanych założeń na temat systemu prawa (por. Dyrda, Gizbert-Studnicki 2016) oraz od obszaru dyskursu prawnego, w którym rozważa się pojęcie systemu prawa; szczególną funkcję założenia o systemowym charakterze prawa pełnią w dyskursie dogmatycznoprawnym (por. Pleszka, Gizbert-Studnicki 1990). W konstytucyjnym państwie prawa najdzwyczajaj ważny jest aspekt aksjologiczny

spójności systemu prawa. U podstaw argumentu odwołującego się do koherencji aksjologicznej leży założenie, że system prawa opiera się na spójnym zbiorze wartości, w tym wartości konstytucyjnych.

Pojęcie spójności odnosi się w dyskursie prawnym nie tylko do regulacji prawnych czy systemów wartości, lecz także do linii orzeczniczych, poglądów doktrynalnych oraz innych kontekstów argumentacji prawniczej. Terminologia, jaką posługują się zarówno przedstawiciele nauki prawa, jak i organy władzy sądowej w związku ze stosowaniem wymienionych argumentów, paradoksalnie jest w znacznym zakresie niespójna. Podejmując próbę uporządkowania typowych sposobów użycia interesującego nas terminu, należy wskazać, że w niektórych przypadkach spójność identyfikuje się wyłącznie z brakiem sprzeczności pomiędzy normami (rozumienie najwęższe), w innych – z brakiem sprzeczności oraz luk regulacji (rozumienie wąskie), w jeszcze innych odnosi się ją do różnorodnych obiektów, takich jak terminologia aktów prawnych, zakres stosowania poszczególnych norm prawnych, celów i funkcji regulacji czy pojęć rekonstruowanych z treści regulacji (rozumienie szerokie), a w najszerszym ujęciu – do całokształtu aksjologicznych, w tym konstytucyjnych, podstaw systemu prawa. Można więc mówić o co najmniej czterech typowych sposobach rozumienia pojęcia spójności w praktyce argumentacyjnej polskich organów władzy sądowej. W przytoczonym przykładzie sąd dokonuje odróżnienia pojęcia spójności systemowej od zagadnień związanych z podstawami aksjologicznymi systemu prawa: „[N]ie można [...] udzielić ochrony cywilnoprawnej czynności prawnej, która wypełnia znamiona przestępstwa lub podjęta została w celu jego popełnienia. Prowadziłoby to nie tylko do niespójności systemu prawnego, lecz byłoby sprzeczne z jego podstawowymi założeniami aksjologicznymi” (wyrok SN z 19.01.2011, V CSK 189/10). Spójność logiczna oraz spójność aksjologiczna zostały sobie wyraźnie przeciwstawione w następującym orzeczeniu NSA: „należy mieć na względzie, że w razie konfliktu między spójnością logiczną systemu prawa a jego spójnością aksjologiczną pierwszeństwo przyznać należy tej ostatniej” (wyrok NSA z 29.06.2011, II FSK 366/10).

Łaciński termin *argumentum a cohaerentia* jest stosowany w orzecznictwie sądowym bardzo rzadko. Mimo że w ujęciu teoretycznym argument ten utożsamia się z dążeniem do unikania sprzeczności w zbiorze przyjmowanych tez (innymi słowy: można na jego podstawie żądać usunięcia z dyskursu każdej tezy, która pozostaje w sprzeczności lub niezgodności innego typu z tezami już uznanymi; por. Stelmach, Brożek 2006: 214), w praktyce orzeczniczej nadaje się mu również nieco szersze znaczenie, zbliżone do argumentu z unikania luk w prawie lub stosowania zakazu wykładni *per non est*: „[W] obliczu diametralnej zmiany modelu powołania dyrektorów instytucji kultury, wykładnia przepisów przejściowych nie powinna

zmierzać do uznania, że pewna grupa pracowników pozostała poza jej oddziaływaniem (*argumentum a coherentia*). [...] W tym ujęciu zrozumieli i systemowo spójny staje się zwrot «nie stosuje się ust. 3 i 4», którym posłużył się ustawodawca w art. 8 ust. 6 ustawy” (wyrok SN z 27.04.2017, I PK 91/16).

[3. UZASADNIENIE] Termin „spójność” jest stosowany w treści aktów normatywnych, przybierając w różnych kontekstach odmienne warianty znaczeniowe. Jedną z istotnych zasad prawa Unii Europejskiej to tzw. zasada spójności działań, por. art. 7 TFUE: „Unia zapewnia spójność swoich poszczególnych polityk i działań, uwzględniając wszystkie swoje cele i zgodnie z zasadą przyznania kompetencji”. Konkretyzację powyższej zasady stanowi art. 174 TFUE zd. 1: „W celu wspierania harmonijnego rozwoju całej Unii, rozwija ona i prowadzi działania służące wzmocnieniu jej spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej”. W konsekwencji w aktach normatywnych prawa UE oraz aktach prawa krajowego mających na celu implementację prawa europejskiego omawiany termin jest stosowany w specyficznym znaczeniu przede wszystkim związanym z realizacją polityki spójności, które (pomimo pewnych cech wspólnych) zasadniczo różni się od prawniczego jego pojmowania, w każdym ze znaczeń opisanych w pkt 2.

W bardziej standardowym ujęciu pojęcie spójności zostało zastosowane w art. 256 TFUE, dotyczącym kwestii właściwości organów władzy sądowej Unii Europejskiej: Sądu oraz Trybunału Sprawiedliwości. W ust. 2 cytowanego przepisu czytamy, że „[o]rzeczenia wydane przez Sąd na mocy niniejszego ustępu mogą zostać w drodze wyjątku, na warunkach i w zakresie określonym przez Statut, poddane kontroli Trybunału Sprawiedliwości, jeżeli zachodzi poważne ryzyko naruszenia jedności lub spójności prawa Unii”. Z kolei ust. 3 postanawia m.in.: „Jeżeli Sąd uzna, że sprawa wymaga orzeczenia co do zasad, które może mieć wpływ na jedność lub spójność prawa Unii, może on przekazać tę sprawę do rozpoznania Trybunałowi Sprawiedliwości. Orzeczenia wydane przez Sąd w sprawach pytań prejudycjalnych mogą zostać w drodze wyjątku, na warunkach i w zakresie określonym przez Statut, poddane kontroli Trybunału Sprawiedliwości, jeżeli zachodzi poważne ryzyko naruszenia jedności lub spójności prawa Unii”. Zauważmy, że spójność prawa UE została tutaj wskazana jako istotna wartość, uzasadniająca nawet poddanie kontroli orzeczeń wydawanych przez Sąd. W rozumieniu przytoczonych przepisów spójność należy utożsamiać przede wszystkim z jednolitością wykładni w orzecznictwie organów sądowych Unii Europejskiej, np.: „Orzeczenie narusza jedność i spójność prawa Unii, zgodnie z art. 62b akapit pierwszy statutu Trybunału, gdyż Sąd [Unii] Europejskiej jako instancja odwoławcza odszedł od orzecznictwa Trybunału dotyczącego pojęcia rozsądnego terminu i zasady skutecznej ochrony

sądowej, które znajdują zastosowanie niezależnie od rozważanej dziedziny i zajmują istotne miejsce w porządku prawnym Unii, gdy orzeczenie to dotyczy po raz pierwszy kwestii, która może stanowić precedens dla przyszłych spraw” (wyrok TSUE z 28.02.2013, *Oscar Orlando Arango Jaramillo i in. przeciwko Europejskiemu Bankowi Inwestycyjnemu (EBI)*, C-334/12 RX-II). Wskazana tutaj pozytywizacja omawianego toposu dotyczy jednak jedynie wąskiego kontekstu proceduralnego i określonego sposobu pojmowania spójności.

Pojęcia spójności prawa i spójności systemu prawnego występują również w przepisach polskiego porządku prawnego. Sprawy dotyczące „spójności prawa” regulaminy Sejmu i Senatu wpisują w zakres działania Komisji Ustawodawczych funkcjonujących w obu tych izbach. Przepisy ustawowe z kolei przyznają niektórym organom władzy sądowniczej kompetencję do informowania właściwych organów stanowiących prawo o niespójności systemu prawnego. Trybunał Konstytucyjny jest zatem uprawniony do sygnalizowania Sejmowi, Senatowi oraz innym organom stanowiącym prawo „uchybień i luk w prawie, których usunięcie jest niezbędne do zapewnienia spójności systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej” (art. 35 ust. 1 uotpTK), zaś Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego ma kompetencję do przedstawiania właściwym organom „uwag o stwierdzonych nieprawidłowościach lub lukach w prawie, których usunięcie jest niezbędne dla zapewnienia praworządności, sprawiedliwości społecznej i spójności systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej” (art. 6 § 1 uoSN). W niektórych uchwałach Rady Ministrów konieczność zapewnienia „spójności przepisów” wskazuje się jako uzasadnienie podejmowania przez rząd określonych działań (zob. np. uchwałę RM z 23.04.2018 w sprawie Wieloletniego Planu Finansowego Państwa na lata 2018–2021, M.P. z 2018 poz. 455 – w załączniku wskazano na konieczność zapewnienia spójności przepisów celnych i podatkowych przez wprowadzenie ograniczenia ilości paliwa przywożonego z państw trzecich ze zwolnieniem z należności celnych przywozowych i akcyzy; pojęcie spójności przepisów występowało również w nieobowiązujących już rządowych Programach Przeciwdziałania Korupcji na lata 2014–2019 i 2018–2020, Wieloletnim Planie Finansowym Państwa na lata 2014–2017 i Strategii Rozwoju Kraju 2020).

Powyższe ustalenia dotyczące funkcjonowania pojęcia spójności w treści unijnych i krajowych aktów normatywnych pozwalają stwierdzić, że omawiany topos może być – przy niektórych sposobach jego pojmowania – przypisany do kategorii toposów prawnych.

Rozważania dotyczące uzasadnienia posługiwania się argumentami odwołującymi się do pojęcia spójności (koherencji) trzeba rozpocząć od spostrzeżenia, że stanowi ono podstawę koherentyzmu – jednego z najbardziej wpływowych współczesnych nurtów w filozofii poznania (BonJour 1985, 1988; Lehrer 1990;

Thagard 2000) oraz etyce (np. Daniels 2020). Skoro więc spójność (koherencja) pewnego zbioru zdań (sądów, przekonań) lub pewnych decyzji bądź opartych na nich działań jest źródłem ich uzasadnienia, to stawianie pytania o uzasadnienie posługiwania się tym terminem w rozumowaniach staje się bezcelowe. Koherentyzm nie stanowi jednolitego nurtu i w jego obrębie toczą się spory dotyczące zarówno rozumienia pojęcia spójności, jak i zakresu jego stosowania – rozważa się m.in. pytania, czy poprzez koherencję można uzasadniać wszystkie typy przekonań, czy tylko niektóre, oraz czy spójność winna być jedynym (bądź ostatecznym) kryterium uzasadnienia, czy też jednym z wielu. Filozoficzne dyskusje w obrębie koherentyzmu mają ograniczone znaczenie dla praktycznej argumentacji prawniczej, w której pojęcie spójności jest albo rozumiane intuicyjnie, albo rekonstruowane w nawiązaniu do koncepcji tworzonych przez teoretyków i dogmatyków prawa. Niemniej zauważmy, że wielu wybitnych przedstawicieli filozofii prawa, np. Aleksander Peczenik, właśnie w pojęciu koherencji poszukiwało ostatecznego kryterium uzasadnienia konkluzji prawnych (zob. np. OLR). Robert Alexy stanął na stanowisku, że kluczowymi kategoriami dla oceny rozumowań prawniczych są koherencja i argumentacja (Alexy 2008); wskazani filozofowie prawa wcześniej wspólnie zaproponowali złożony sposób rozumienia pojęcia spójności dla celów teorii racjonalnego dyskursu (Alexy, Peczenik 1990).

W kontekście polskiej kultury prawnej podstawowe źródło argumentacji opartych na pojęciu koherencji to teoria racjonalnego prawodawcy ($\rightarrow 20$), obejmująca w szczególności założenia, że prawodawca nie stanowi norm sprzecznych ani norm zbędnych, tworzony przezeń system jest kompletny (pozbawiony luk), ponadto realizuje spójny zbiór wartości. Argumenty bazujące na (różnych aspektach) pojęcia spójności zazwyczaj nawiązują do jednego lub kilku spośród tych założeń. Dążenie do spójności staje się zatem częścią koncepcji racjonalności przypisywanej prawodawcy. Odrzucenie wniosków wynikających z argumentów opartych na koherencji prowadzi do zakwestionowania założeń o racjonalności ustawodawcy. Rezultaty podejmowanych prób konstruowania teorii prawodawcy alternatywnej wobec koncepcji prawodawcy racjonalnego należy uznać za nieprzekonujące (por. Czaja 2001).

Mając na uwadze powyższe, nie zaskakuje, że argumenty oparte na pojęciu spójności są często powoływane łącznie z toposem racjonalnego prawodawcy ($\rightarrow 20$), zasadą prawidłowej legislacji ($\rightarrow 3$ i 21), regułą jednolitości terminologicznej ($\rightarrow 25$), zakazem wykładni *per non est* ($\rightarrow 29$), jak również różnorodnymi dyrektywami wykładni systemowej oraz argumentami inferencyjnymi (np. opartymi na analogii; $\rightarrow 68$). Zakazy wykładni prowadzącej do sprzeczności ($\rightarrow 32$) i do luk ($\rightarrow 70$) winny być uznane za konkretyzacje toposu spójności systemowej.

Topos spójności aksjologicznej systemu prawa trzeba uznać za jedną z najbardziej ogólnych dyrektyw wykładni funkcjonalnej. Służy ona przede wszystkim harmonizowaniu różnych, pozostających ze sobą *in concreto* w kolizjach, istotnych prawnie wartości. Przyjęcie tezy o optymalizacyjnym charakterze zasad prawnych prowadzi do stwierdzenia, że rolą toposu spójności aksjologicznej jest zapewnienie, by wszystkie istotne prawnie wartości były zrealizowane w możliwie wysokim stopniu. Stosowanie argumentów odwołujących się do pojęcia spójności zyskuje zatem dodatkowe umotywowanie ze względu na pozytywnie oceniane konsekwencje decyzji uzasadnianych z ich wykorzystaniem. Granicą dla stosowania argumentów ze spójności w procesie stosowania prawa są zasada legalizmu (→46) oraz zasada podziału władzy (→61). Pewne typy wad tekstu aktu normatywnego (w szczególności tzw. luki rzeczywiste oraz luki swoiste) nie mogą być usuwane bądź korygowane w drodze wykładni dokonywanej przez organ stosujący prawo. Dodajmy, że stosowanie przez ustawodawcę pewnych technik w zakresie stanowienia prawa (zwłaszcza kodyfikacji) oraz przestrzeganie przezeń zasady prawidłowej legislacji sprzyjają efektywnemu użyciu argumentów opartych na pojęciu spójności przez organy stosujące prawo.

Jak wskazują powyższe rozważania, konstytucyjnego uzasadnienia obowiązywania toposu spójności doszukiwać się należy szczególnie w zasadzie demokratycznego państwa prawnego (art. 2 KRP) oraz w zasadzie nadrzędności norm konstytucyjnych (art. 8 ust. 1 KRP). Dodatkowo w literaturze zwraca się uwagę na to, że „[g]warancjami spójności systemu prawa są zasady konstytucyjne: [...] hierarchii źródeł prawa, nadrzędności ustawy i nieograniczonej materii ustawowej, wykonawczego charakteru aktów podstawowych [...], a także «domknięcie» konstytucyjnego katalogu źródeł prawa powszechnie obowiązującego” (Zubik, Sokolewicz 2016: 126). Można ponadto sformułować tezę, iż cały przyjęty w polskiej ustawie zasadniczej mechanizm kontroli konstytucyjności prawa wiąże się nierozdzielnie z omawianym tu toposem. Jednym bowiem z podstawowych założeń europejskiego (Kelsenowskiego) modelu kontroli konstytucyjności prawa – przyjętego też w polskim porządku konstytucyjnym – jest istnienie jednego centralnego organu: sądu bądź trybunału konstytucyjnego, któremu na zasadzie wyłączności powierza się rozstrzyganie kwestii zgodności aktów normatywnych z ustawą zasadniczą, a przynajmniej za pośredni cel takiego rozwiązania należy uznać dążenie do zachowania nie tylko jednolitości orzecznictwa konstytucyjnego, lecz także spójności całego opartego na konstytucji systemu prawnego.

Wskazywano już, że omawiany topos silnie wiąże się z wywodzonym z art. 2 Konstytucji RP założeniem o racjonalności prawodawcy, który to prawodawca tworzy spójny system prawny, pozbawiony luk i sprzeczności, uwzględniający

koherentny system wartości. Ów system opiera się w dużej mierze właśnie na zasadzie demokratycznego państwa prawnego, odzwierciedlając przy tym przyjętą przez ustrojodawcę aksjologię. Zasada wynikająca z art. 2 Konstytucji RP, jak zauważył TK, „rozstrzyga o modelu państwa” (wyrok TK z 20.11.2002, K 41/02), zapewniając przy tym „aksjologiczną i prakseologiczną spójność całego systemu prawa” (Zubik, Sokolewicz 2016: 101). Koherentny system wartości konstytucyjnych przyczynia się z kolei do jednolitej (spójnej) interpretacji oraz takiego samego stosowania wszystkich innych aktów normatywnych. Konstytucyjne uzasadnienie omawianego toposu wiązać trzeba ponadto z nakazem stanowienia przez ustawodawcę przepisów z uwzględnieniem odpowiednich wymogów formalnych, wynikających z wywodzonych z art. 2 Konstytucji RP zasad przyzwoitej legislacji. Podstawowym zaś celem tych ostatnich jest osiągnięcie stanu, w którym „w państwie obowiązywał[by] spójny i jednolity system prawny, pozbawiony sprzeczności tak w układzie wertykalnym, jak i horyzontalnym” (Zubik, Sokolewicz 2016: 126).

Jak jednak podkreślił TK, istota państwa prawnego nie wyczerpuje się w stanowieniu norm nienagannych z punktu widzenia techniki legislacyjnej: muszą one również „realizować podstawowe założenia leżące u podstaw porządku konstytucyjnego w Polsce oraz realizować i strzec tego zespołu wartości, który Konstytucja wyraża. W konsekwencji nie sposób ocenić zachowania zasad państwa prawnego bez uwzględnienia wartości wskazanych w preambule Konstytucji oraz z pominięciem sprecyzowanej w art. 1 Konstytucji zasady, że Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli” (wyrok TK z 12.04.2000, K 8/98). Należy wobec tego przyjąć, że zasady ogólne wywodzone z art. 2 Konstytucji RP, ale też z innych przepisów ustawy zasadniczej, a nawet z jej preambuły – w szczególności zasady demokratycznego modelu stanowienia i kontrolowania prawa, pewności prawa, dobra wspólnego, pomocniczości i solidarności, sprawiedliwości społecznej, a także poszanowania godności jednostki oraz praw i wolności człowieka i obywatela – tworzą pewien spójny system wartości konstytucyjnych, stanowiąc tym samym aksjologiczne podstawy całego systemu prawnego (Zubik, Sokolewicz 2016: 110). Spójność systemu prawnego jest wobec powyższego niezmiernie istotna właśnie „ze względu na zawarte w prawie i chronione przez prawo wartości, a więc aspekt materialny państwa prawnego” (Zubik, Sokolewicz 2016: 126).

Wobec powyższego za niekwestionowalny powinno się uznać pogląd, zgodnie z którym system norm konstytucyjnych winien być interpretowany przez pryzmat zasady spójności aksjologicznej. Owa zasada ma zdaniem Zygmunta Ziemińskiego polegać na tym, że normy danego systemu prawnego „znajdują uzasadnienie aksjologiczne (usprawiedliwienie) w odpowiednio uporządkowanym systemie wartości, którym realizacja norm prawnych ma służyć” (Ziemiński 1993: 7). Osiągnięcie

spójności aksjologicznej jest możliwe wówczas, gdy „wartości, których realizacji mają służyć normy konstytucji, są uporządkowane na tyle, aby móc rozstrzygać przypadki, w których dochodzi do kolizji pomiędzy poszczególnymi, określonymi *in abstracto*, wchodzącymi w grę wartościami, gdy realizacja jednej wartości nieuchronnie powiązana jest z ograniczeniem możliwości realizacji innej” (Piechowiak 2012: 337). Dla odróżnienia – spójność formalna polega na „legitymowaniu się norm systemu upoważnieniami prawodawczymi opartymi na ustawie zasadniczej” (Ziemiński 1993: 7).

Zasada nadrzędności Konstytucji RP (art. 8 ust. 1 KRP) w ujęciu dyrektywalnym w aspekcie pozytywnym nakazuje realizowanie norm konstytucyjnych, zaś z aspekcie negatywnym zakazuje podejmowania zachowań sprzecznych z zapisami ustawy zasadniczej (Płowiec 2018: 81). W kontekście omawianego toposu zasada ta jest o tyle istotna, że ciążący na prawodawcy wymóg realizowania Konstytucji RP nakłada na niego obowiązek stanowienia przepisów prawnych tak, aby jak najpełniej urzeczywistniały postanowienia ustawy zasadniczej, a ponadto eliminowania z systemu prawnego przepisów niezgodnych z ustawą zasadniczą, co ma doprowadzić do sytuacji, w której wszystkie przepisy systemu pozostają w możliwie największym stopniu spójne z zapisami Konstytucji (Tuleja 2016: 324; Płowiec 2018: 81). Co znaczące, zasada nadrzędności znajduje zastosowanie w odniesieniu nie tylko do sfery tworzenia, lecz także stosowania prawa (Tuleja 2016: 324): stosowanie przez organy władzy publicznej przepisów rangi ustawowej i podustawowej również powinno odbywać się wobec tego w sposób możliwie najbardziej spójny z konstytucyjną aksjologią.

W omawianym toposie szczególnie wyraża się idea promieniowania Konstytucji RP na konkretne gałęzie i dziedziny prawa. Za impuls do rozwoju tej koncepcji w polskim porządku prawnym uznać należy przede wszystkim wyrażony w art. 8 ust. 2 Konstytucji nakaz bezpośredniego stosowania ustawy zasadniczej. Dla przykładu: treściowe powiązanie norm konstytucyjnych z normami prawa prywatnego polega na tym, że te ostatnie „znajdują aksjologiczne uzasadnienie w uporządkowanym systemie wartości konstytucyjnych, co jest istotne dla zachowania spójności systemu prawa” (Ziółkowski 2015: 113). Dodatkowo wymóg interpretowania całego systemu norm konstytucyjnych przez pryzmat zasady spójności aksjologicznej zdaje się wyjątkowo ważny w kontekście wzrastającej roli wykładni prokonstytucyjnej (Safjan 2016: 86, 93, 102; Tuleja 2016: 324; →54).

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] Termin „koherencja” wywodzi się z języka łacińskiego. Czasownik *cohaereo*, *-re* oznacza „być w związku z czymś”, „składać się z czegoś”, natomiast rzeczownik *cohaerentia* – „relację wewnętrzną” (Chwedeń-

czuk 1984: 77). Analiza etymologiczna potwierdza zatem podstawowe intuicje związane z pojęciem spójności, dotyczące połączeń między pewnymi elementami oraz budowania z nich większej całości. Były one obecne w filozofii starożytnych Greków, w tym w koncepcjach jońskich filozofów przyrody (poszukiwania *arché*, czyli podstawowej zasady jednoczącej świat) oraz Arystotelesa, odpowiedzialnego za opracowanie systematycznych podstaw starożytnej logiki oraz uporządkowanej koncepcji metafizyki (wskazmy tu zwłaszcza na zasadę sprzeczności, określoną przez Arystotelesa jako jedno z najwyższych praw myślenia). Aktualne badania eksperymentalne z zakresu psychologii kognitywnej potwierdzają tezę, że myślenie w kategoriach spójności jest naturalne dla człowieka (Thagard 2000), dlatego można stwierdzić, że elementy odwołujące się do pojęcia koherencji były obecne od powstania zjawiska rozumowania, argumentacji, przekonywania. Co znaczące, intuicyjne pojęcie spójności należy uznać za szersze od pojęcia logicznej niesprzeczności, aczkolwiek jednocześnie niejasne i otwarte. Elementy rozumowań opartych na intuicjach związanych ze spójnością (choć bez przywoływania tego terminu) można dostrzec w koncepcji otwartego, kazuistycznie rozwijanego przez jurystów rzymskich systemu prawa (Litewski 2000: 128–129).

Współczesne koncepcje koherencji są zakorzenione przede wszystkim w XX-wiecznej refleksji z zakresu filozofii nauki (Neurath 1932), teorii prawdy (Rescher 1973), a także teorii uzasadnienia empirycznego (BonJour 1985; Lehrer 1990) oraz etycznego (Daniels 2020). Ewolucja tej refleksji biegnie od prostych ujęć (koncentrujących się na zagadnieniu niesprzeczności) do coraz bogatszych koncepcji, posługujących się równolegle wieloma kryteriami spójności albo ujęciami matematycznymi wywodzącymi się z teorii prawdopodobieństwa (Roche 2013). W ostatnim czasie w obszarze nauk kognitywnych podjęto istotne próby generalizacji pojęcia koherencji (Thagard 2000), które spotkały się z zainteresowaniem części przedstawicieli nauki prawa (np. Peczenik 2001; Amaya 2007; Araszkiewicz 2013). W dalszym ciągu mamy jednak do czynienia z ogromną różnorodnością ujęć, których całość można porównać do gobelinu (ang. *tapestry*, zob. Amaya 2015). Powyższe tło jest o tyle ważne dla prawniczych rozważań na temat argumentów z koherencji, że nakazuje zachowanie ostrożności wobec wszelkich prób podania sprawozdawczej definicji pojęcia spójności lub sformułowania jego użytecznej definicji regulującej bądź projektującej.

Jeżeli chodzi o rozwój refleksji nad rolą pojęcia koherencji w rozumowaniach prawniczych, duże znaczenie w tym zakresie miały prace Neila MacCormicka oraz Aleksandra Peczenika. MacCormick to autor koncepcji określanej jako słaba teoria koherencji w rozumowaniach prawniczych; jej „słabość” polega na tym, że spójność nie jest tu ostatecznym, a tylko jednym z kilku kryteriów poprawności argumentacji

prawniczej. Rozróżnił on pojęcie koherencji normatywnej (dotyczącej rozstrzygnięcia kwestii prawnych) oraz koherencji narracyjnej (związanej z ustalaniem stanu faktycznego i postępowaniem dowodowym) (MacCormick 1984: 37). Zdaniem MacCormicka spójna całość (np. tekst ustawy) to całość realizująca pewien zbiór zasad, z których każda chroni pewną prawnie istotną wartość. Zasady – jako całość – winny ostatecznie wyznaczać „satysfakcjonującą formę życia” (MacCormick 1984: 42). Pojęcie spójności odgrywa również doniosłą rolę w teorii stosowania prawa – w sytuacji, w której możliwa jest więcej niż jedna interpretacja przepisu, należy wybrać tę w najwyższym stopniu zgodną ze znajdującymi zastosowanie zasadami prawnymi (MacCormick 1984: 45). W późniejszych opracowaniach MacCormick rozszerzył rozumienie „argumentu z koherencji”, zaliczając do tej klasy różne argumenty systemowe (MacCormick, Summers 1991: 513–514). Z punktu widzenia praktycznej argumentacji prawniczej najważniejszy element omawianej koncepcji to położenie akcentu na rolę wartości (i chroniących je zasad) w procesie argumentowania na rzecz tej lub innej interpretacji prawa; tym samym MacCormick przyczynił się do rozwoju refleksji na temat roli spójności aksjologicznej w wykładni prawa.

Koncepcję koherencji autorstwa Peczenika określa się z kolei jako silną teorię koherencji, ponieważ spójność jest w jej ramach ostatecznym kryterium akceptacji twierdzeń. Wspólnie z Alexym Peczenik opracował złożone pojęcie spójności, obejmujące 10 różnorodnych kryteriów, pozostających ze sobą w rozmaitych relacjach (Alexy, Peczenik 1990). Ze względu na stopień skomplikowania i abstrakcji model ten nie nadaje się do stosowania w praktycznej argumentacji prawniczej, ale też nie taki był cel autorów; mieli oni raczej na uwadze opracowanie teoretycznego modelu uzasadniania twierdzeń, nadającego się do zastosowania we wszystkich dziedzinach rozumowań. Peczenik stworzył pewną konkretyzację tego ujęcia dla potrzeb modelowania argumentacji prawniczej, akcentując zwłaszcza konieczność korzystania z właściwych źródeł prawa oraz ważenia prawnie istotnych wartości (Peczenik 1990: 287–290). Ostatecznie uzasadnienie danego twierdzenia (np. interpretacyjnego) zależy od wyważenia wszystkich istotnych racji.

W późniejszych opracowaniach z zakresu analitycznej filozofii prawa na podkreślenie zasługuje koncepcja zintegrowanego koherentyzmu Jaapa Hagego: zgodnie z tym ujęciem zbiór elementów trzeba uznać za spójny, jeżeli zawiera on wszystkie elementy, które powinien zawierać, i nie zawiera żadnego z tych, których nie powinien zawierać, z uwagi na kryteria, które same należą do tego zbioru elementów (Hage 2013: 17). Ujęcie to jest wysoce abstrakcyjne, ale autor przedstawił również, w jaki sposób jego koncepcje mogą być stosowane do modelowania konkretnych kazusów (Hage 2005: 48–54).

Inny kierunek badań wiąże się ze stosowaniem w kontekście rozumowań prawniczych teorii Paula Thagarda (2000) – koherencji jako *constraint satisfaction*. W tym ujęciu w uproszczeniu powiedzieć można, że dany zbiór elementów jest tym bardziej spójny, im „cięższe” są pozytywne połączenia między jego elementami (relacje wzajemnego wsparcia) oraz im „lżejsze” są relacje niezgodności. Koncepcja ta została zastosowana m.in. do reprezentacji rozumowań prawniczych (Amaya 2007; Araszkievicz 2010a oraz 2013), w tym związanych z ważeniem wartości (Araszkievicz 2010b). Pojęciu koherencji w rozumowaniach prawniczych poświęcono także wiele uwagi w teorii obliczeniowego modelowania rozumowań prawniczych; w szczególności sformułowano ściśle kryteria oceny poziomu spójności „teorii” danego przypadku, czyli takiego zbioru elementów, który dostarcza uzasadnienia dla aktualnego oraz wcześniejszych przypadków (Sartor 2005: 735n).

Omówione teoretyczne ujęcia kategorii spójności w prawie uchwytują różnorodne intuicje łączone przez prawników z tym pojęciem, często niewyrażane wprost w tekstach uzasadnień orzeczeń czy w nauce prawa. Jak wskazaliśmy, w praktyce obrotu prawnego rozpowszechnione jest węższe rozumienie pojęcia spójności, nawiązujące do postulowanych cech systemu prawa, takich jak niesprzeczność, brak luk, konsekwencja pojęciowa i spójność aksjologiczna.

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] Argumenty oparte na pojęciu spójności są często stosowane przez organy władzy sądowniczej w różnych kontekstach. W nawiązaniu do działalności TK wypada zauważyć, że cała koncepcja kontroli konstytucyjności opiera się na intuicjach składających się na pojęcie koherencji, w szczególności aspektach niesprzeczności, kompletności oraz spójności aksjologicznej analizowanego zbioru norm. Wskazuje się również bardziej szczegółowe ujęcia. W orzecznictwie TK często pojawiają się sformułowania odnoszące kryterium spójności do jakości ocenianego tekstu aktu normatywnego. Spójność należy rozumieć zwłaszcza jako brak norm sprzecznych, przeciwnych oraz niezgodnych prakseologicznie (wyrok TK z 7.11.2016, K 44/16). Niespójność zbioru norm wprowadzanych danym aktem normatywnym może być też stwierdzona z uwagi na bardziej płynne kryteria: „Trybunał podziela przekonanie, że otwarcie zawodów prawniczych i zwiększenie dostępności (finansowej i terytorialnej, także dla mniej zamożnej części społeczeństwa) usług prawniczych, jest pożądane. Musi ono jednak następować w drodze całościowych rozwiązań wewnętrznie spójnych, które w sposób przejrzysty ukształtują model prawniczego kształcenia zawodowego oraz zasady przepływu pomiędzy wysoko kwalifikowanymi zawodami prawniczymi” (wyrok TK z 19.04.2006, K 6/06). Z kolei kwalifikacja ocenianego aktu normatywnego jako „spójnego” może stanowić argument za stwierdzeniem jego zgodności z Kon-

stytucją RP w razie wystąpienia ewentualnej kolizji z innymi wartościami konstytucyjnymi: „Biorąc pod uwagę omówiony wyżej zakres modyfikacji prawa do waloryzacji, który nie dotyczył istoty tego prawa, oraz okoliczności uzasadniające tę modyfikację, a więc: dokonaną głęboką reformę całego systemu emerytalnego, potrzebę zachowania wewnętrznej sprawiedliwości i spójności systemu oraz kryzys w finansowaniu ubezpieczeń społecznych, Trybunał Konstytucyjny nie dopatrywał się w tym przypadku niezgodnego z ustawą zasadniczą arbitralnego ograniczenia zasady ochrony praw nabytych, stanowiącej element zasady państwa prawnego” (wyrok TK z 20.12.1999, K 4/99).

Dodajmy, że korzystając z ustawowych kompetencji, TK zwraca ustawodawcy uwagę na dostrzeżone niespójności w systemie prawa (które nie podlegają *in casu* kontroli konstytucyjności) i rekomenduje dokonanie stosownych korekt, np. „[z]daniem Trybunału wprowadzenie stałego mechanizmu kontrawencjonalizacji, opartego na przepisach budzących wątpliwości interpretacyjne, stanowi zagrożenie dla spójności systemu” (postanowienie TK z 24.01.2018, S 1/18).

Argumenty ze spójności systemowej oraz ze spójności aksjologicznej są stosowane w orzecznictwie sądów administracyjnych, w tym również w celu zakwestionowania zasady pierwszeństwa wykładni językowej w wersji antykontynuacyjnej: „prawo stosuje się nie tylko w jego ścisłym, literalnym brzmieniu, ale uwzględnia się także kontekst systemowy i funkcjonalny danego przepisu. Żaden przepis prawa nie jest wyizolowany, przeciwnie – stanowi część systemu prawa, który należy tak stosować, aby zachować jego spójność i niesprzeczność” (postanowienie NSA z 9.12.2009, II FSK 919/09). Naczelny Sąd Administracyjny wyprowadzał z pojęcia spójności systemu prawa inne treści: „Przyjmując zatem założenie o spójności systemu prawa i wyprowadzając z niego pogląd o niemożności arbitralnego wybierania norm prawnych do zastosowania przez podmioty stosujące prawo (organy administracyjne, sądy), Naczelny Sąd Administracyjny stwierdza, że nie można zaaprobować poglądu Sądu pierwszej instancji wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku” (wyrok NSA z 9.02.2011, II FSK 1796/09). Sąd akceptuje możliwość przełamania rezultatu wykładni językowej z uwagi na spójność aksjologiczną, ale jednocześnie wymaga, by właściwy podmiot wykazał, dlaczego wynik wykładni językowej miałby prowadzić do naruszenia spójności aksjologicznej systemu prawa: „Nawet jeśli zwrot użyty w danym przepisie jest językowo jednoznaczny, interpretator powinien kontynuować wykładnię, stosując dyrektywy pozajęzykowe, w celu ustalenia zgodności albo niezgodności rezultatu wykładni językowej z rezultatem wykładni funkcjonalnej. W przypadku niezgodności konieczne jest objaśnienie, jakie wartości narusza znaczenie językowe oraz czy zapewnienie spójności aksjologicznej prawa wymaga zmiany (przełamania) tego znaczenia” (wyrok NSA z 27.10.2015, I OSK 521/14).

Sąd Najwyższy stosuje argumenty ze spójności w różnorodnych kontekstach, w szczególności np. jako granicę stosowania wnioskowania z analogii: „Należy jednak pamiętać, że z założenia racjonalnego ustawodawstwa wynika także domniemanie kompletności i spójności regulacji prawnej [...], które dopuszcza korzystanie z analogii w wyjątkowych przypadkach. Chodzi o sytuacje, w których przy użyciu innych metod interpretacyjnych tekstu prawnego nie da się wyprowadzić z niego normy prawnej «pasującej» do rozpoznawanego w sprawie stanu, a jednocześnie gdy są w tym tekście regulacje dotyczące kwestii o bardzo bliskim podobieństwie do przedmiotu rozstrzygnięcia. Dopiero wówczas można mówić o istnieniu luki prawnej, którą da się usunąć w drodze *analogiae legis*” (uchwała SN z 24.01.2007, III CZP 145/06). Sąd wskazywał ponadto na konieczność stosowania jednolitej podstawy prawnej wymiaru kary oraz środków karnych: „Zakładając spójność systemową przepisów regulujących instytucję ciągu przestępstw, należy, zgodnie z przedstawioną koncepcją, uznać, że przewidziana w art. 91 § 1 kk redukcja konsekwencji karnych, wynikających ze zrealizowania każdej z norm sankcjonujących, i zastosowanie ich do dwu lub więcej popełnionych przestępstw dotyczy wszystkich konsekwencji wynikających z naruszenia tych norm. Niezależnie bowiem od krytycznej oceny samej koncepcji, czego wyrazem jest rezygnacja z instytucji ciągu przestępstw w projekcie nowelizacji kodeksu karnego oraz zastrzeżeń podnoszonych w związku z treścią unormowania zawartego w art. 91 § 1 kk [...], obowiązująca regulacja nie może być odczytywana w sposób wewnętrznie sprzeczny. Tymczasem właśnie do takiej sytuacji prowadziłoby wymierzanie jednej kary według zasad wskazanych w przepisie art. 91 § 1 kk, przy jednoczesnym orzekaniu środków karnych zgodnie z regułami określonymi w art. 90 § 2 kk. Do tych ostatnich trzeba byłoby następnie stosować dyrektywy zawarte w art. 85 kk, co prowadziłoby do kolizji z normą art. 91 § 1 kk” (uchwała SN z 26.09.2002, I KZP 21/02). Stosowanie omawianego toposu prowadzi do rozwiązania wątpliwości, czy podobne konsekwencje prawne mają dotyczyć roszczeń wynikających z różnych podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej: „Wzgląd na spójność aksjologiczną systemu prawa rzeczywiście nie pozwala przyjąć, że ten sam, zaangażowany w sprzeczną z prawem umowę interes majątkowy stron, któremu ustawodawca odmawia bezpośredniej ochrony w postaci prawnie chronionych roszczeń (art. 58 kc), dążąc dodatkowo do zapobieżenia jego faktycznemu zaspokojeniu (art. 412 kc), miałby podlegać pełnej ochronie w ramach deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej” (wyrok SN z 4.04.2017, I CSK 161/16).

Pojęcie spójności jest ponadto podstawą argumentów interpretacyjnych stosowanych przez TSUE. Przykładowo w wyroku z 11.06.2009, C-542/07 P, TSUE stwierdza, że „tylko dosłowna wykładnia art. 7 ust. 3 rozporządzenia nr 40/94 nie narusza spójności systemu bezwzględnych i względnych podstaw odmowy

rejestracji w dziedzinie rejestracji znaków towarowych, zgodnie z którym data dokonania zgłoszenia do rejestracji określa pierwszeństwo danego znaku towarowego względem innego”.

[6. CHARAKTERYSTYKA] Omawiany topos jest zwykle stosowany w sposób charakterystyczny dla reguł, jeżeli uzasadnia rozstrzygnięcie negatywne (np. odrzuca się daną hipotezę interpretacyjną, ponieważ prowadzi do sprzeczności lub do stwierdzenia luki w systemie prawa, która mogłaby być wyeliminowana w drodze wykładni). Natomiast jeżeli uzasadnia rozstrzygnięcie pozytywne, zwłaszcza z powołaniem się na spójność aksjologiczną, jest stosowany w sposób charakterystyczny dla argumentu opartego na zasadzie prawnej, gdyż nakazuje dążenie do maksymalnej spójności rozwiązania danego zadania (rozstrzygnięcia sądowego, stworzenia projektu aktu normatywnego itp.). Powyższe rozróżnienie jest raczej modelowe, gdyż w praktyce orzeczniczej nie realizuje się go konsekwentnie.

Argument ze spójności znajduje zastosowanie zarówno w dyskursie legislacyjnym i walidacyjnym (odgrywa istotną rolę w toku kontroli konstytucyjności), jak również interpretacyjnym oraz inferencyjnym. W obszarze interpretacji prawa służy nie tylko wsparciu bądź odrzuceniu danych hipotez interpretacyjnych, lecz także uzasadnieniu kontynuowania interpretacji pomimo uzyskania (pozornie) jednoznacznego wyniku wykładni językowej. Jako topos inferencyjny stosuje się go w szczególności do uzasadnienia posłużenia się wnioskowaniem *per analogiam* albo do odrzucenia takiej możliwości.

Samo pojęcie koherencji i argumenty na nim oparte mają znaczący potencjał heurystyczny. Jak wskazano powyżej, pojęcie spójności jest w pewnym zakresie otwarte, co umożliwia stosowanie go w różnych – w tym nowych – kontekstach oraz rozwijanie sposobu jego rozumienia. Argumenty oparte na pojęciu spójności mają znaczną moc uzasadniającą, zwłaszcza w kontekście rozstrzygnięć negatywnych, gdzie służą unikaniu sprzeczności czy likwidacji luk regulacji. Można postawić tezę, że z uwagi na koncepcję „promieniowania” Konstytucji RP na system prawa oraz wzrost znaczenia wykładni prokonstytucyjnej rola argumentu ze spójności (w szczególności: aksjologicznej) powinna rosnąć w zakresie uzasadnień rozstrzygnięć pozytywnych.

Jeżeli argument ze spójności stosuje się w celu uzyskania negatywnego rozstrzygnięcia (np. odrzucenia danej interpretacji prawa), jest często argumentem samoistnym. Natomiast w razie argumentowania za określoną pozytywną decyzją argument *ex cohaerentia* powołuje się zazwyczaj obok innych toposów, a bywa on też wyłącznie retorycznym ornamentem.

[7. KRYTYKA] Pojęcie koherencji oraz rozumowań na niej opartych poddawano wielokierunkowej krytyce w literaturze filozoficznoprawnej. Formułowane w tym zakresie zarzuty dotyczą zwłaszcza: 1) nadmiernej nieostrości omawianego pojęcia, 2) holistycznego charakteru uzasadnienia przez koherencję, 3) *prima facie* cyrkularnego charakteru tych rozumowań, 4) konserwatywnego charakteru argumentacji (spójność bowiem *prima facie* implikuje akceptację zdań już uprzednio uznanych), 5) nieprecyzyjnego charakteru wnioskowań opartych na koherencji, 6) braku jasnej odpowiedzi na pytanie, dlaczego spójność to cecha pożądana w prawie (por. Hage 2013: 23n). W praktyce obrotu prawnego w konstytucyjnym państwie prawa za najbardziej znaczący należy uznać zarzut nadmiernej nieostrości pojęcia koherencji. Z uwagi na swoją otwartość może być ono nadużywane i prowadzić do pozornego uzasadnienia skądinąd budzących wątpliwości rozstrzygnięć. Niedookreśloność pojęcia spójności powoduje również niekiedy jego stosowanie jako retorycznego ozdobnika, co wpływa negatywnie na czytelność i komunikatywność uzasadnień orzeczeń. Ostatecznie więc można twierdzić, że pojęcie spójności jest puste – można mu nadać w zasadzie każdą treść – a tym samym zbędne. Wydaje się jednak, że taki zarzut byłby nieuczciwy. Prawnicze pojęcie spójności posiada pewien rdzeń znaczeniowy, obejmujący kryteria niesprzeczności, maksymalnej kompletności oraz aksjologicznej harmonii, a ze względu na swoją otwartość może być efektywnie stosowane jako narzędzie korekty analizowanych zbiorów (norm, orzeczeń, przekonań, argumentów – por. Hage 2005: 55).

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] Mając na uwadze zarysowaną powyżej linię krytyki, należy rekomendować, by organy stosujące prawo posługujące się argumentami ze spójności podejmowały próby starannego uzasadnienia, dlaczego uznają podlegający ocenie przedmiot za (nie)spójny. Trzeba także postulować stosowanie bardziej konsekwentnej terminologii w zakresie posługiwania się tymi argumentami oraz rezygnację z ich powoływania w charakterze retorycznych ornamentów. W konstytucyjnym państwie prawa wyróżnioną rolę winien odgrywać argument z koherencji aksjologicznej (konstytucyjnej), w szczególności w kontekście uzasadnienia wyboru takiej, a nie innej hipotezy interpretacyjnej w ramach wykładni operatywnej.

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] Zasada demokratycznego państwa prawnego (→3); Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi (→13); Założenie racjonalnego prawodawcy (→20); Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji (→21); Zakaz wykładni *per non est* (→29); Argument systemowy (→31); Argument z unikania sprzeczności (→32); Dyrektywa wykładni

holistycznej (→33); Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją (→54); Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym (→58); Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego (→59); Argument *a fortiori* (→66); Argument z analogii (→68); Zakaz wykładni prowadzącej do luk (→70).

[LITERATURA] R. Alexy (1998), Coherence and Argumentation or the Genuine Twin Criterialess Super Criterion, w: A. Aarnio i in., On Coherence Theory of Law, Lund, 41–49; R. Alexy, A. Peczenik (1990), The Concept of Coherence and Its Significance for Discursive Rationality, RJ 3/1, 130–147; A. Amaya (2007), Formal Models of Coherence and Legal Epistemology, AI&L 15, 429–447; *taż* (2015), The Tapestry of Reason. An Inquiry into the Nature of Coherence and Its Role in Legal Argument, Oxford–Portland; M. Araszkiewicz (2010a), Koherencyjny model rozumowań prawniczych, AFPiFS I/1, 19–38; *tenże* (2010b), Balancing of Legal Principles and Constraint Satisfaction, w: R. Winkels (red.), Legal Knowledge and Information Systems. JURIX 2010, the Twenty-Third Annual Conference, Amsterdam, 7–16; *tenże* (2013), Limits of Constraint Satisfaction Theory of Coherence as a Theory of (Legal) Justification, w: M. Araszkiewicz, J. Šavelka (red.), Coherence. Insights from Philosophy, Jurisprudence and Artificial Intelligence, Dordrecht, 217–242; L. Bonjour (1985), The Structure of Empirical Knowledge, Cambridge; *tenże* (1998), Knowledge and Justification, Coherence Theory of, Routledge Encyclopedia of Philosophy, [<https://www.rep.routledge.com/articles/thematic/knowledge-and-justification-coherence-theory-of/v-1>]; B. Chwedeńczuk (1984), Spór o naturę prawdy, Warszawa; J. Czaja (2001), O nieracjonalności pojęcia „racjonalnego ustawodawcy”, SFP 1, 175–184; N. Daniels (2020), Reflective Equilibrium, Stanford Encyclopedia of Philosophy, [<https://plato.stanford.edu/archives/sum2020/entries/reflective-equilibrium/>]; A. Dyrda, T. Gizbert-Studnicki (2016), Czy systemowość jest konieczną właściwością prawa?, AUWr 3718, Przegląd Prawa i Administracji CIV, 19–37; J. Hage (2005), Law and Coherence, w: *tenże*, Studies in Legal Logic, Dordrecht, 33–68; *tenże* (2013), Three Kinds of Coherentism, w: M. Araszkiewicz, J. Šavelka (red.), Coherence. Insights from Philosophy, Jurisprudence and Artificial Intelligence, Dordrecht, 1–32; K. Lehrer (1990), Theory of Knowledge, London; W. Litewski (2000), Jurysprudencja rzymska, Kraków; N. McCormick (1978), Legal Reasoning and Legal Theory, Oxford; *tenże* (1984), Coherence in Legal Justification, w: W. Krawietz i in. (red.), Theorie der Normen. Festgabe für Ota Weinberger zum 65. Geburtstag, Berlin, 37–53; N. McCormick, R.S. Summers (1991), Interpretation and Justification, w: ISMac, 511–544; O. Neurath (1932), Protokollsätze, ERK 3, 204–214; A. Peczenik (1990), Coherence, Truth and Rightness in the Law, w: P. Nerhot (red.), Law, Interpretation and Reality. Essays in Epistemology, Hermeneutics and Jurisprudence, Dordrecht, 275–309; *tenże* (2001), Dogmatyka prawa, sprawiedliwość i system, SFP 1, 135–149; M. Piechowiak (2012), Dobro wspólne jako fundament polskiego porządku konstytucyjnego, Warszawa; K. Pleszka, T. Gizbert-Studnicki (1990), Obraz systemu prawa w dogmatyce prawniczej, w: STPiSNP, 151–171; W. Płowiec (2018), Gwarancje zasady nadrzędności Konstytucji, RPEiS LXXX/1, 81–91; N. Rescher (1973), The Coherence Theory of Truth, Oxford; W. Roche (2013), Coherence and Probability: A Probabilistic Account of Coherence, w: M. Araszkiewicz, J. Šavelka (red.), Coherence. Insights from Philosophy, Jurisprudence and Artificial Intelligence, Dordrecht, 59–92; M. Saffjan (2016), Wprowadzenie, w: KRPKomSaf1, 71–117; G. Sartor (2005), Legal Reasoning. A Cognitive Approach to the Law, Dordrecht; J. Stelmach, B. Brożek (2006), Metody prawnicze. Logika, analiza, argumentacja,

hermeneutyka, wyd. 2, Warszawa; *P. Thagard* (2000), *Coherence in Thought and Action*, Cambridge; *P. Tuleja* (2016), objaśnienie do art. 8, w: KRPKomSaf1, 307–325; *J. Woleński* (1972), Logiczne problemy wykładni prawa, ZNUJ Prace Prawnicze 56; *Z. Ziemiński* (1993), Wartości konstytucyjne. Zarys problematyki, Warszawa; *M. Ziółkowski* (2015), Bezpośredni horyzontalny skutek norm konstytucyjnych (analiza krytyczna), w: A. Młynarska-Sobaczewska, P. Radziejewicz (red.), *Horyzontalne oddziaływanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, Warszawa, 113–135; *M. Zubik, W. Sokolewicz* (2016), komentarz do art. 2, w: KRPKomGarZub1, 94–173.

[MA, MFW, MM]



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki

<https://akademicka.pl>

